



# Kościół pełen życia

„Kościółowi nic nie brakuje, by nawrócić nie jeden świat, ale ich tysiące” – pisał o. Paweł Manna ponad sto lat temu.



TEKST: S. MONIKA JUSZKA RMI, SEKRETARZ KRAJOWY PDMD

## DLACZEGO WCIAŻ NIE WSZYSCY SŁYSZELI O CHRYSZCIE?

Powyższe słowa bł. Pawła Manna są nie tylko niezwykle optymistyczne, ale również pobudzają do działania. Założyciel Papiejskiej Unii Misyjnej uważał bowiem, że Kościół ma niewyczerpane zasoby duchowe i materialne, jasny program i sprecyzowany cel, zagwarantowaną pomoc i towarzyszenie Ducha Świętego. To wszystko zaś sprawia, że Kościół pełen jest życia i jest w stanie to życie nieść i przekazywać innym. Jednak o. Paweł był realistą. Widział, że niezależnie od tego życiowego bogactwa Kościoła, wiara w świecie rozpowszechnia się zbyt wolno. Zadał sobie zatem pytanie – dlaczego tak się dzieje?

Ojciec Manna twierdził, że braki są po stronie ludzi i ich zbyt małego zaangażowania w dzieło misyjne. Pisał: „Tylko Kościół zaangażowany misyjnie ocali wiarę w świecie i ocali samego siebie”. Utrzymywał, że Kościół Boży nigdy nie upadnie, pod warunkiem, że nie zabraknie mu wiary prawdziwych apostołów wypełniających nakaz misyjny Jezusa, by iść i głosić Ewangelię. Wbrew poglądom swoich czasów, za apostołów posłanych przez Chrystusa uważał wszystkich ochrzczonych. Nie przypadkiem najbardziej znanym zdaniem Błogosławionego są słowa: „Cały Kościół dla całego świata”.

## KONIECZNE JEST ZAANGAŻOWANIE WSZYSTKICH

Sformułowanie „Cały Kościół” było wołaniem do wszystkich ochrzczonych, aby zaangażowali się

w szerzenie Królestwa Bożego na bardzo szerokim polu, jakim jest cały świat. Wyjaśniał tę kwestię, używając ewangelicznego obrazu owczarni. Przypominał, że wszyscy ludzie należą do owczarni Chrystusowej. Jednak niektóre owce już są w tej owczarni, inne w niej były, ale odeszły, jeszcze inne wciąż nie znają drogi do owczarni i błąkają się zagubione. Według tej metafory katolików symbolizują owce będące wraz z pastorem, schizmatycy i heretycy to ci, którzy odeszli, a trzeci obraz ukazuje nam narody, które „tkwią jeszcze w cieniach pogaństwa”. Opierając się na tym trojakim rozróżnieniu, o. Manna wyznaczał trzy kierunki, w których miała iść powszechna misja całego Kościoła. Wszyscy należący do Kościoła mieli dbać o zachowanie wiary, starać się o przyprowadzenie do Kościoła tych, którzy od niego odeszli, a także działać na rzecz nawrócenia niewierzących.

## WSPÓŁPRACA W PRZEKAZYWANIU ŻYCIA

Tak jak do przekazywania życia fizycznego Bóg zaprosił człowieka i dar życia swoim dzieciom przekazują rodzice, tak również do przekazywania życia duchowego, do krzewienia wiary, Bóg zaprasza każdego z nas. Jak pisał o. Manna: „Współpraca [w dziele misyjnym], o którą się prosi, nie jest jedynie «dobrym uczynkiem», który można wypełnić lub nie. Jest to obowiązek każdego ochrzczonego”. Obowiązek ten zaś wynika z powszechności Kościoła, który o. Paweł nazywał „królestwem wszystkich dusz, które wewnątrz lub na zewnątrz Kościoła Katolickiego są zjednoczone z Bogiem w wierze i miłości”.